

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe: Sejm postulatowy w Styryi. — **Zagraniczne:** Ameryka: Nowa wiadomość o *Prezydencie*. — Portugalia: Zawierzytnienie nowych posłów. — Hiszpania. — Anglija: Rozprawy parlamentu. — Puszczanie w obieg rewersów skarbowych. — O odroczeniu parlamentu. — Zgromadzenia przeciw ustawom zbożowym. — Francya: Sąd parów w sprawie Quenisseta. — Spokojność w Paryżu. — Pożyczka. — Zezwania Quenisseta. — Wyprawa jesienna w Afryce. — Szwajcarya: Projekt załatwienia sprawy klasztorów argowskich. — Królestwo Polskie: Nowa organizacyja rządu. — Rosyja. — Turcyja: Przypadek na austryjackim statku handlowym. — *Nowiny Lwowskie*. — **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Węgier. — Gdęnsk. — Odessa. — Wykaz zużytych we Lwowie r. 1840 napojów, żywności i innych potrzeb do życia. — Nowy dowód że przechowywanie zboża w ziemi dobrze się udaje. — Smarowidło do butów wody nieprzepuszczające.

Wiadomości krajowe.

Styryja.

D. 20go września odbył się w Gradcu ze wszelkimi uroczystościami rozpisany dla Styryi Sejm postulatowy.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Korespondent gazety *Morning-Chronicle* donosi z Filadelfii pod dniem 31. sierpnia: «Jeden z mieszkańców naszego miasta p. Fry otrzymał list z Barbados z wyciągiem z gazety *Times*, wychodzącej w St. Thomas, gdzie wiadomość umieszczona, że z morza wydobyto butelkę, zawierającą doniesienia o losie straconego okrętu parowego *Prezydent*. Okazuje się z tego, że tenże rozbił się na jednej z gór lodowych. Będący na nim ludzie uratowali się na lód, nie mając z sobą żadnej prawie żywności. Jedyne p. Merriis umarł w onym czasie, kiedy butelkę do morza wrzucano, inni podróżni zaś spodziewali się prędkiego rozejścia się lodów i wszyscy mając pastora C o o k m a n n a na czele, zasyłali do Wszechmocnego Boga gorące modły o ocalenie. Tyle tylko donosi list, zresztą uderza to, że nieuczęśliwy pisarz listu nie podpisał swego imienia, co wzniewa niejaką wątpliwość o prawdziwości tego dokumentu.»

Portugalia.

Lizbona dnia 13go września. Papięż mocarstwa północne zawierzytniły już posłów

swoich na dwór portugalski, którzy codzień spodziewani są w miejscu swego przeznaczenia.

Minister skarbu poczynił urządzenia do uzyskania środków, celem punktualnej wypłaty procentów od długu zagranicznego. Wniósł o pozwolenie wybrania naprzód dziesięciu i podatków, których termin do d. 30go czerwca roku 1842 przypada. Skoro pozwolenie to uzyska, nastąpi zapewne zamknięcie Kortezów.

Ajent dyplomatyczny Cesarza Marokańskiego wyjechał z Lizbony, otrzymawszy 30,000 dolarów na rzecz swojej pretensyi.

Hiszpanija.

Piszą z Madrytu pod dniem 13. września: Książę de la Victoria i książę Saragossy, otrzymali wielki krzyż orderu Joannitów. Prezydent ministrów, Antonio Gonzalez, któremu również ten order ofiarowano, nie przyjął go. U Joannitów w Hiszpanii nie potrzebne są, jak widać, wywody rodowitości. Z Granady donoszą, że zbiór oliwy wypadł tam bardzo obficie. —

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie dnia 20 września: Lord Brougham przedłożył przeciw handlowi niewolnikami prośbę od angielskich i zagranicznych towarzystw, będących przeciw niewolnictwu. Lord Ripon, prezes izby handlowej oświadczył na to, że jeżeli będzie mogło być dowiedzionem, iż poddani angielscy w handlu nie-

wolnikami udział mają, interwencyja parlamentarna potrzebną się stanie.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 20. września. Sir Robert Peel oznajmił na zapytanie pana Otway Cave, że nie myśli wnieść powtórnie Stanlejowskiego bilu zapisywania wyborców w Irlandyi; tym czasem przy pomocy lorda Stanley zamierza reformę wyborów tamtejszych, mającą zapobiedz zdarzającym się nadużyciom, czém wszakże prawo wyborów w swój bilet reformy oznaczonej rozciągnięciu, zabezpieczonem pozostanie. — Dr. Bowring zwrócił uwagę izby na stan Syryi, mianowicie na uciemienienia ze strony władz tureckich, które się znowu wydarczają. Sir Robert Peel odpowiedział, że w miejscu daniny po 9 od 100, jaką rząd turecki obecnie w Syryi pobiera, wiele różnych małych celi zaprowadzono, zapewniając zarazem, że Anglija użyje wszelkiego wpływu swojego w Turcyi, ażeby Syryjczykom po wielkiej zmianie, jaka u nich zaszła, żadna się niesłuszność nie działa. — Następnie p. Sharmán Crawford wyraził życzenie, ażeby rząd dla dobra klas uboższych odstąpił od planu swojego zostawienia wszystkiego *in statu quo* pod względem spraw wewnętrznych, i gdy Sir Robert Peel do żadnych przyrzeczeń w tym względzie skłonić się nie chciał, spowodował do głosowania o będącój w porządku dziennym sprawie: ażeby izba ukonstytuowała się w wydział subsydjów. Opierając się pan Sharmán Crawford wnioskowi temu wniósł z swój strony, by w pewnym względzie podatków odmówiono; stoli poprawkę jego 136 głosami przeciw 22 odrzucono i izba ukonstytuowała się w wydział. — W końcu ultra-Torysowie, mianowicie p. Plumtree opierał się zezwoleniu 4464 funt. sterl. na katolickie kolegium księży w Maynsorb; ale gdy Sir Robert Peel oświadczył się za zezwoleniem z tą uwagą, że i on za tém już od lat 30 głosował, i z swém religijném przekonaniem pogodzić to może, izba na powyższą sumę 99 głosami przeciw 23 zezwoliła, po czém się odczyta.

Posiedzenie d. 21. września. Dzisiejsze posiedzenie odznaczało się równie jak poprzednicze, więcej różnaitością niżli ważnością traktowanych przedmiotów. Na początku posiedzenia zapowiedział Sir Charles Napier wniosek na następne posiedzenie téj treści, ażeby odtąd oficer od marynarki przewodniczył zwykłe kolegium admiralicyi, gdyż dotychczasowy prezes kolegium tego Sir J. Graham nie umie nawet okrętu liniowego od fregaty rozróżnić. — Dr. Bowring wniósł, ażeby izba przyjęła adres do Królowej z prośbą, iżby za

pomocą agentów dyplomatycznych Anglii za granicą, zdany był raport o ilości podatków gruntowych w innych krajach Europy i o stosunku tychże do dochodów z gruntu, i ażeby o tém sprawozdanie parlamentowi przedłożonem zostało. — P. Villiers zapytał, jak długo trwać ma spodziewane odroczenie parlamentu, i odwołał się na oświadczenie pana Wakley, z którego zdaje się wynikać, że Sir Robert Peel nie postanowił bynajmniej jeszcze, odroczyć parlament do zwyczajnego czasu, to jest do lutego przyszłego roku. Ostatni protestował przeciw wszelkim oświadczeniom pana Wakley, jakoby przeseń spowodowanym, jednakże w odpowiedzi dał do zrozumienia, że tylko nadzwyczajne okoliczności do zwolania parlamentu przed następnym lutego spowodować mogą. — W końcu Sir Robert Peel prosił i otrzymał pozwolenie wniesienia bilu względem przedłużenia istających ustaw o ubogich do d. 31. lipca 1842. Bil ten niezwłocznie wniesiono i po raz pierwszy odczytano. Drugie odczytanie ma nazajutrz wieczorem nastąpić. Posiedzenie zakończono długą rozprawą o bilu, dotyczącym się postępowania z mającymi obłąkanie zmysłów.

Według *Morning-Herald*, parlament ma być odroczonym d. 12. października.

Mowa Sir Roberta Peela, która odpowiedział na zapytanie lorda J. Russell, przewodcy nowej opozycyi w izbie niższej, i w której wyrażnych oświadczeń względem polityki swojej unikając, takowe aż do lutego odłożył, stanowi główny przedmiot artykułów w pismach najnowszych. Według *Morning-Post* chce Sir Robert Peel aż do lutego czekać, a potem czynić czego okoliczności i wypadki, stan opinii publicznej i siła partyi wymagają. »Nawet przeciwnicy nowego ministerjum swnówi pomienionego pismos przyznać muszą, że ministerjum właśnie dopięroco do kierowania sprawami publicznymi powołane, powiuno piérwój dobrze się zastanowić nad projektami tak wielkiej ważności.« —

Londyn dnia 21. września. Handlérz izby skarbowej wydał dzisiaj, zupełnie niespodzianie, obwieszczenie, mocą którego rewersa skarbowe w sumie 5 milionów po 3 procenta, a zwłaszcza po 112 funt. ster. 2 szyll. za 100 funt. ster., mają być w obieg puszczone i od d. 5go lipca przynosić procenta. Podpisy do przyjęcia tych nowych papiérów mają być w dniu 27. t. m. zamknięte, a rozesłanie rewersów odbędzie się w pięciu terminach, każdy po 20 procentu, aż do dnia 14go marca 1842. Tym sposobem ubytek pół-osma milijona uprzednio aż do 2,500,000 funt. ster. pokrytym zostanie, a

względem pokrycia tej ostatniej sumy, w czasie przedłożenia budżetu wniesioném będzie. Jest rzeczą godną uwagi, że ta pożyczka jest równocześnie z francuską ogłoszona. *Courrier* mniema, że niektórzy spekulanci mocno zawiodą się na planie ministerjum angielskiego, gdyż takowy przeszkadza wszelkiej nadzwyczajnej grze papierami i wszelkiemu na koszt publiczności lichwiarstwu zapobiega.

O zamachu mordu na księcia Aumale wyrażają się z największą niechęcią wszystkie piśma londyńskie. Upatrują w tém dowód upadku uczucia moralnego we Francyi, będącego skutkiem coraz bardziej rozszerszającej się nie-religijności.

W Londynie odbyło się d. 15go września zapowiedziane zgromadzenie przeciw ustawom zbożowym. Głównymi mowcami byli: Dr. Bowring i Piotr Taylor. Wniesiony adres do Królowej, ażeby Jej Kr. Mość nie odraczała parlamentu przed rozstrzygnięciem sprawy zbożowej, został jednomyślnie uchwalonym. Lecz ażeby adres ten dostał się z pewnością do rąk Królowej JMci, oddany ma być nie do ministerjum spraw wewnętrznych, lecz do bióra adresowego Królowej. —

D. 20go t. m. było znowu w Southwark zgromadzenie przeciw ustawom zbożowym, które bardzo burzliwie wypadło. Uchwalono petycję do parlamentu, której jednakże żaden ze znaczących mowców nie popierał.

Także w Glasgowie, Chelsea, Tamworcie, Bath i Chichestrze, lub podpisano lub mają być podpisane prośby do Królowej treści powyższej, to jest, ażeby Królowa Jejmość nie odraczała parlamentu, dopóki ustawy zbożowe rozebraniem i środki do dania pomocy nagłemu niedostatkowi ludu obmyślonemi nie będą. Dziennik mانشesterski *Guardian* powiada: »Nędza klas pracujących w Stockport doszła do najwyższego stopnia. Około dwa tysiące warsztatów stoi nieczynnie i liczba takich w krótkim czasie znacznie się powiększy. Większa część robotników uważa się za szczęśliwych, jeżeli w tygodniu mają zwykle 3 do 4 dni roboty, i codzień przenosi się kilku do Ameryki lub gdzieindziej. Lecz nie są to bynajmniej leniwi i do niczego, ale poczciwi i pilni robotnicy, których tylko największa nędza zmusza do opuszczenia ojczyzny, gdzie zamiast chleba tylko śmierć z głodu ich czeka.«

Według wychodzącego w Wiltshire *Independent*, nędza w tém hrabstwie ma być tak wielką, że ludzie w nocy udają się na pola i z-żęto zboże kradną.

Francyja.

Paryż dnia 21. września. Publiczność nigdy jeszcze nie zajmowała się mniej sprawą jakiego zamachu, jak tą razą Quenissetem. Dzienniki parę dni o nim pomówiwszy, nie zawierają teraz najmniejszej o nim wiadomości. Przebywa on zawsze jeszcze w *Conciergerie*, gdzie prawie codzień badany jest przez pana Frank Carré i kilku członków sądu parów. Zdaje się, że dotąd żadnych istotnych nie uczynił zeznań.

Sąd parów. Posiedzenie d. 21. września. Sąd parów zgromadził się dnia dzisiejszego, dla naradzenia się o uchwale królewskiej z d. 13. września, która zamach wykonany na osobę księcia Aumale, sądownictwu jego poddała. Obecni byli: marszałek Soult, ministrowie publicznego oświecenia, skarbu i sprawiedliwości. Po krótkiej tajnej naradzie sąd właściwym się uznał i mianował komisję instruktoryjną, składającą się z pp. Ricard, Odier, barona de Freville, margrabiego Audifret, wice-hrabiego Cambaceres, marszałka Valée, barona Zangiacomi, hrabiego Bondy, barona Fautrier, barona Freteau de Pony i wice-admirała Halgau. Późem posiedzenie zamknięto.

Moniteur z d. 19. września zawiera uchwałę królewską, na mocy której rozkazano puścić w obieg trzecią część nowo-zaciągniętej pożyczki; uchwała ta jest treści następującej: »Ze względu na art. 35. ustawy finansowej z d. 25. czerwca 1841, który ministra skarbu upoważnia do wpisania w wielką księgę potrzebnej do kapitału 450 milionów franków sumy rentowej, w skutek doniesienia Naszego ministra, sekretarza Stanu skarbu, rozkazaliśmy i rozkazujemy co następuje: Art. 1. Nasz minister sekretarz Stanu skarbu upoważniony jest do puszczenia w obieg publicznie za pomocą opieczętowanych ofert, potrzebnej sumy do kapitału 150 milionów franków. Te renty będą od dnia 22. czerwca 1841 u procentowane. Dodatek przynależć będzie temu towarzystwu, które za tę kwotę poda najwyższą cenę (z zastrzeżeniem najmniejszości ustanowionej przez Naszego ministra skarbu). Art. 2. Stosownie do uprzednio nadmienionej ustawy z dnia 25. czerwca b. r. pomnożone będą dotacje kasy umarzającej zaczawszy od dnia 1. stycznia 1842 o sumę wynoszącą setną część kapitału nominalnego rentów, o które układy nastąpić mają. Art. 3. Nasz minister sekretarz Stanu skarbu otrzymał rozkaz zając się wykończeniem tego rozporządzenia. Dan w pałacu St. Cloud dnia 18. września 1841. Ludwik Filip.

Minister sekretarz Stanu skarbu: Humann. — Do powyższej król. uchwały dołączone jest rozporządzenie ministra, podług którego publiczna licytacja pożyczki w kwocie 150 milionów franków w trzech-procentowych rentach, odbędzie się dnia 18. października o godzinie dwunastej w południe w pałacu ministerjum skarbu. Złożenie sumy 150 milionów nastąpić ma w dwunastu ratach miesięcznych zaczawszy od 28. października b. r. aż do 7. października 1842. Przy otwarciu posiedzenia, minister skarbu złoży na stole opieczetowaną najmniejszą cenę, za którą pożyczkę odstąpić zamysła. Ta najmniejsza cena tylko w tym przypadku rozpieczętowaną będzie, jeźliby żadna oferta jej nie wyrównała.

— dnia 22. września. Rozruchy w Paryżu na ten raz skończyły się. Wczoraj wieczorem zbiegowiska ludu całkiem ustały i na wszystkich punktach stolicy panowała zupełna spokojność.

Journal du Peuple został d. 19. września zabrany. Gazeta *National* już dwa razy w czasach ostatnich podobnego doznała losu.

— dnia 23. września. Spokojność w stolicy nie była wczoraj przerwana.

P. Manuel Saratea wręczył Królowi na prywatnym posłuchaniu pismo zawierzytelniające, jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Rzeczypospolitej Argentyńskiej.

P. Olozaga, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Hiszpanii w Paryżu, miał wczoraj u Króla prywatne posłuchanie.

Dziennik *Temps* podaje następujące szczegóły o zeznaniach Quenisseta: »Quenisset cofnąwszy swoje pierwsze zeznania dał się skłonić do szczegółowych odkryć, skutkiem których kilka uwzięń wykonano. Według zeznań jego było sprzysiężenie, mające zamiar wymordowania członków rodziny królewskiej. Książę Orleański mieli sprzysiężeni szczególnie na oku. Dla wykonania spisku tego chciano się udać do obozu pod Compiegne; atoli nadejście 17go pułku i wieść, że król i wszyscy królewicze naprzeciw księcia Aumale wyjadą, uważali sprzysiężeni za szczęśliwy wypadek, z którego im korzystać należało. Ośm członków towarzystwa, którzy są już wiadomi, poprzysięgło równocześnie z Quenissetem dać ognia. Wszyscy weszli w to uroczyste zobowiązanie, że się nie zdradzą i przysięgi swojej święcie dochowają. Jeden Quenisset dotrzymał swęj przysięgi. Tchorzostwem swych współwinowajców mniemał się teraz wywiązany z danego im słowa. Te mają być, jak w St. Cloud zapewniają, zeznania Quenisseta, wyjaśniające uchwałę królewską, która go, jako obwinionego

o zamach na życie trzech królewiczów, pod sąd parów poddaje.«

Wyprawa jesienna przeciw Abd-el-Kadrowi rozpoczęła się w dniach tych. Mieszkańcy francuzcy w prowincyi algierskiej wyglądają jęj skutku z pewnem trwożliwem oczekiwaniem. Przekonani są, że takowy na los osady niezmierny wpływ mieć będzie. List z Algiera zapewnia, że marszałek Bugeaud miał powiedzieć: »Jeźli najdalej do wyprawy wiosnianej przyszłego roku stanowczy nie osiągnie się skutek, niczego więc dla osady spodziwać się nie można.« — Zdaje się zresztą, że marszałek Bugeaud w nastąpić mającej wyprawie oprócz potęgi oręża liczy także na potęgę złota, której nieraz już użyto ze skutkiem nie tylko u naczelników plemion pojedynczych, ale także u namiestników Abd-el-Kadera.

Szwajcaryja.

Bazyleja dnia 17go września. Gazeta tutejsza zawiera co następuje: »Deputacyja kantonu Neuchatel na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu zaproponowała środek, mogący poałużyć do wywikłania się z labiryntu sprawy klasztornej, a który na bliższą rozwałę zasługuje. Zasada się on na tém, ażeby korporacyjom religijnym powrócić należące do nich dobra pod warunkiem, że gdzieindziej osiedą. Władze argowskie, które tak często i tak uroczyście oświadczały, że pieniądze klasztorne bynajmniej nie pragną, lecz że działają tylko dla dobra cywilizacyi, które nawet bardzo gniewały się na tych, co uroczystym zepewnieniom ich bezwarunkowo wierzyć nie chcieli, władze te mówią, nie powinny w istocie żadnego temu projektowi czynić oporu. Rząd argowski, który z chwalebna skromnością nie omieszkuje wynosić ciągle pod niebiosa swęj miłości ojczyzny, przychylności i bezinteresowności, powinien podany mu przez pana Calame środek wywikłania się z kłopotu, jak najchętniej przyjąć, a gdy dnia 25. października deputowany Argowii dr. Wieland z doniesieniem wystąpi, że traktat, który klasztorom ich własność zabezpiecza, zostawiając zarazem Argowii jęj cywilizacyję, jest podpisany, to zaiste nie było nigdy piękniejszego posiedzenia Sejmu, a proste oświadczenie, że to uczynionem będzie, byłoby deputacyjom daleko przyjemniejszem, niżli owe wieczne deklamacyje, któremi tak często ich uszy dręczone.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 25. września. —

Cesarz JMci w czasie swęj ostatniej bytności w Warszawie, wydał ukaz (z dnia 10/11 września

r. b.), w moc którego dotychczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego i Izba Sądu Najwyższego odtąd istnieć przestają, a dla całego Królestwa Polskiego mają być utworzone w Warszawie dwa Departamenta rządzącego Senatu, nosić mające podług dalszych z porządku liczb nazwanie 9go i 10go Departamentu (w Petersburgu bowiem jest dla Cesarstwa Rossyjskiego dotąd 8 Departamentów rządzącego Senatu). Postanowionem też zostaje: Ogólne Zebranie tych dwóch Departamentów, które rozpoznawać będzie wszelkie sprawy, jakie dotąd do atrybucyi Rady Stanu Królestwa Polskiego należały: z wyłączeniem budżetu przychodów i wydatków, który odtąd przedstawiany będzie pod zatwierdzenie cesarskie wprost przez oddzielny Departament do spraw Królestwa Polskiego w Radzie Państwa w Petersburgu; — niemniej z wyłączeniem sprawozdań naczelnie kierujących rozmaitemi gałęziami zarządu krajowego, których roztrząsanie powierzone zostaje Radzie Administracyjnój Królestwa Polskiego. Departament 9ty wstępuje w atrybucyje, jakie Izbie Sądu Najwyższego służyły, a Departament 10ty rozpoznawać ma sprawy kryminalne. Heroldyja Królestwa pozostawiona jest w dotychczasowój swój organizacyi, jako osobna instytucyja przy ogólnem zebraniu warszawskich Departamentów rządzącego Senatu. Ogólne zebranie Departamentów składać się ma z Senatorów mianowanych przez Cesarza, i zostawać będzie pod prezydencyją Namiestnika Królestwa; członkowie Rady Administracyjnój i warszawski wojenny Gubernator zasiadać także mają na tém ogólnem zebraniu Departamentów. Każdy Departament może być w miarę potrzeby podzielony na dwa lub więcej Wydziałów; a prezydujących do Departamentów i Wydziałów mianować będzie Cesarz. Senatorowie Departamentów warszawskich używać będą wszelkich praw i prerogatyw służących Senatorom Cesarstwa Rossyjskiego. Ministrowi Sprawiedliwości Cesarstwa Rossyjskiego udzielane być mają corocznie krótkie statystyczne wykazy dotyczące sądownictwa w Królestwie, niemniej stany służby urzędników składających Departamenta warszawskie rządzącego Senatu i ogólnych zebranie.

Ukazem Cesarskim z téjże daty co i powyższy wyrażono, iż Senatorowie: Wielki Mistrz dworu cesarskiego książę Jabłonowski, i warszawski wojenny Gubernator generał-lejtnant Pisarew, zasiadać mają w warszawskich Departamentach rządzącego Senatu; a Senatorami w tychże Departamentach mianowani są: byli członkowie Rady Stanu Królestwa, generał jazdy hr. Ożarowski, rzeczywisty tajny radzca hr. Walewski, generał-adjutant, generał-lejtnant Włodek, dymisyjjo-

nowany generał-lejtnant Kurnatowski, Wyczechowski 1szy, Morawski, Falcz, hr. Potocki, Wojda, Rostworowski, Lubowicki, Wyczechowski 2gi; byli Prezydujący w Sądzie Najwyższej Instancyi Wolicki i Łubieński. Ostatni dziesięciu są razem mianowani tajnymi radzcami. Radzca Stanu Kossakowski mianowany jest rzeczywistym radzcą Stanu. Nareszcie 15tu byłych członków Sądu Najwyższej Instancyi mianowano rzeczywistymi radzcami Stanu z zasiadywaniem w Departamentach warszawskich rządzącego Senatu, bez noszenia wszakże tytułu Senatorów.

(K. W.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 8. (20) września. —

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny w Neapolu, radzca tajny hrabia Guryew, na własne żądanie odwołany jest z tamtąd, a zastający w ministerstwie spraw zagranicznych radzca tajny hrabia Potocki, 19go sierpnia najlaskawiej mianowany takimże posłem i ministrem przy dworze neapolitańskim.

Turcyja.

Konstantynopol dnia 15. września. Syn Wice-Króla Egipskiego Said Bej, z dodanym mu Sami Bejem, odłożył odjazd do Alexandryi, a statek parowy *Nil* odplynął, dla zawiezienia tamże wiadomości o toku najnowszych układów między posłannikami Mehmeda Alego a Portą Otomańską. — Reszyda Raszy ostaczey wyjazd do Paryża postanowiono na dzień 28. września. Pojedzie on przez Wiedeń. — Tahyr Basza w powrocie z wyprawy kanadyjskiej przyjęty był z wielkiem wyszczególnieniem. Sultan posłał na przeciw niemu własny statek parowy *Messerî Bahri* do Smyrny, gdzie Tahyr Basza 20,000 piastrow pogorzecom darował.

Dnia 9go t. m. koło wieczora zdarzył się nieprzyjemny wypadek na austryjackim statku handlowym *Constantino*, pod kapitanem Giovanni Wojnowich, który w pobliżu Tophany kotwicę był zarzucił. Turek jeden chciał z ciekawości, dla udania się na pokład pomienionego statku, przejść przez most, rzucony dla wyładowania cegieł, któremi ów statek był napelniony. Majtek okrętu wzbraniał mu wejścia, z tego powstał spór, który ściągnął znaczną ilość *kaikczów* (marynarzy), kawiarzy, drażników, także kilku *kawassów* i innych żołnierzy tureckich, którzy niezwłocznie ujęli się za swym ziomkiem. Powstała bójka, i w téj kilku majtków statku austryjackiego lekko raniono. Skoro c. k. Internuncyusz dowiedział się o tym wypadku, nieomiesz-

kał zażądać od Wysokiej Porty ostrego ukarania winnych i zadosyćczynienia za wyrządzoną c. k. banderze obrazę, jakoteż zupełnego wynagrodzenia dla zranionych, lub uszkodzonych, w czem Wysoka Porta najzupełniej żądaniu jego zadosyć uczyniła. *Feryk Tophany, Mehmed Ali Basza*, w którego obwodzie urzędowym to bezprawie się stało, udał się wczoraj z-rana, na rozkaz Porty, do c. k. Internuncjusza, oświadczył mu jak bardzo Wysoka Porta ubolewa nad tym wypadkiem i jak bardzo takowy gani, przyczem oznajmił, że hersztów uwięziono i poddano pod ostrą karę, a zranionym lub jakim bądź sposobem uszkodzonym wszelka stano się sprawiedliwość. Dzisiaj koło Tophany, w obec c. k. Internuncjusza, osób internuncyjaturę składających i kilku oficerów stojącego w Bujukdere c. k. brygu wojennego *Montecuccoli*, wreszcie mnogiej ilości tutejszych poddanych austryackich i kapitanów handlowych, jakoteż *Mehmeda Alego Baszy* i wielu tureckich tak sztabowych jak i innych oficerów, zgromadzonych na wielkim placu, gdzie baterya stoi, zatknięto przy odgłosie muzyki wojskowej i trzykrotném *Hurrah!* obecnych, c. k. banderę na statku *Constantino*. Tym sposobem rząd turecki dał w najzupełniejszy sposób żadaną satysfakcyę, a tém samém nowy dowód wysokiego poważania i przyjacielskich względów dla austryackiego dworu cesarskiego.

Według ostatnich wiadomości z Kandyi, panowała tamże spokojność tak zupełna, że nie zgoła nie przypominało ostatnich na tej wyspie wydarzeń wypadków.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 4go b. m. rozpoczął się uroczyste tutejszy Sejm postulatowy, o którym w swoim czasie obszerniej doniesiemy. W południe był wielki obiad u Jego Excelencyi JW. Barona *Kriega*. — Przeszłego tygodnia rozstał się z tym światem c. k. radca gubernijalny *Michał Salomon*; na uroczystym jego pogrzebie było całe *gremijum* gubernijalne, równie jak i liczna publiczność. — Towarzystwo *akrobatyczne* pana *Averino*, zwabione piękną pogodą, przonięto znowa widownie swych przedstawień do ogrodu *Pojeznickiego* i rozpoczyna o godzinie czwartej po południu swoje popisy, na które liczna publiczność uczęszczać nie przestaje. Dziś *p. Averino* daje z grzeczności swojej przedstawienie na dochód tutejszego Towarzystwa Ochrony małych dzieci. — Wojsko obozowe rozeszło się już z końcem zeszłego miesiąca na swe łoża zimowe. — Dnia 6go b. m. da wielki bal drugi

c. k. komisarz sejmowy JW. *Józef Gorajski*. — Galicyjskie Towarzystwo muzyczne wyprawi dnia 8go b. m. trzeci w tym roku popis publiczny. Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z *Węgier, we wrześniu 1841*. Z wielu okolic Węgier i Ziemi Siedmiogrodzkiej donoszą o niepomyślnych zbiorach zboża w tym roku. Itak: w *Banacie* nietylko że zbiór zboża jest bardzo lichy, ale także i kukurudza, fasola i kapusta, stanowiące jedyne pożywienie mieszkańców, wcale się nie udały. Siana jest wprawdzie nieco więcej niż w roku 1840, ale słomy mniej. — Także z *Miskolcz* donoszą: że zbiory tegoroczne są szczuplejsze niż w pamiętnym z *drożyzny* roku 1816. — Z *Déwa* (w Ziemi Siedmiogrodzkiej) piszą również: iż zboża w snopie zebrano w wielu miejscach ledwie czwartą część tego co dawniej bywało, a do tego i namłot mniejszy niż zwykle; jednakże zboże (prócz owsa) nie podniosło się w cenie. I siana jest mało; że zaś w tym roku słomą nie będzie można zastąpić, wielki będzie brak paszy w zimie. — Nareszcie są doniesienia z *Jagru* (*Erlau*), iż i w tamtejszej okolicy zbiory wypadły tak lichy, że ledwie dwa ziarna tam mają. — W innych okolicach Węgier zbiory miały daleko lepiej się powieść. (*Pesther Handl. Ztg.*)

Gdańsk, dnia 24. września 1841. Na pszenicę nawet po zniżonych teraz cenach nie ma łatwo kupca, gdyż kaźden chce wprzód przekonać się, jakie będą ceny tego ziarna, które dotąd do Anglii wysłano, i czyli cło nie będzie zbyt wysoko podniesione, aby jeszcze warto było nadal spekulować. O żyto jest wiele dopytywań, gdyż mało go tutaj na targ przywożą. Ceny, po których w tym tygodniu płacono, są następujące: Łaszt pszenicy 129 do 133^{1/2} zł. pr. do 500 do 555 zł. pr., żyta 119 do 120^{1/2} zł. pr. do 270 do 273 zł. pr., jęczmienia 104 do 110^{1/2} zł. pr. do 192 do 204 zł. pr., grochu po 231 do 275 zł. pr. *Olim* (120 kwart berlińskich) spirytusu 80 pCtu *Tralesa* trzymającego, płać po 16 talarów pruskich. (*Preus. Handl. Ztg.*)

Odessa, dnia 10. września 1841. W skutek doniesień z Anglii nastąpiła u nas cisza w handlu pszenicą; niewielką ilość polskiej nieszczególnie dobrej pszenicy płacono w tym tygodniu osetwert po 21 do 22 rubli assygnacyjnych.

Mimo tój ile się zdaje chwilowej ciszy, sądzą tu, iż ziarno to będzie popłacało; właściciele trzymają się przy wysokich cenach, zwłaszcza, że zapasy nasze znacznie poszczuplały. Nawet na przypadek dalszych mniej pomyślnych doniesień z Anglii, nie zdaje się, aby ceny pszenicy znacznie spaść mogły.
(*Journ. d. öster. Lloyd.*)

**Wykaz zużytych we Lwowie w roku 1840
napojów, żywności i innych potrzeb do
życia.**

(Porównać podobny wykaz z roku 1839 w „Gazecie Lwowskiej” Nro. 153 z roku 1840.)

Z pomiędzy przedmiotów na konsumpcyję miastu Lwowa potrzebnych, jedne wchodzą przez rogatki miejskie za opłatą lub bez niej, innych dostarcza miasto samo z siebie, inne nareszcie po części z po za rogatek przychodzą, po części zaś w samem mieście są produkowane. Do tych ostatnich należą między innymi: piwo, miód, mleko, masło, jarzyny i warzywa i t. d., a szczególnie świeże i mydło. Przeszło 1500 krów trzymanych jest we Lwowie li tylko dla mlęczywa; łój z wołów w mieście bitych idzie na świeże i mydło; ogrody warzywne, owocowe i t. d. w obrębie miasta będące zaopatrują je niemal. W tych tedy przedmiotach, to, co z po za rogatek do miasta się dostaje, jest tylko częścią tego, co w samem mieście produkowane. — Ponieważ prócz piwa i miodu, nieznaną nam jest dokładnie produkcja we Lwowie innych artykułów, dla tego w następującym tu wykazie to tylko podajemy, co z po za rogatki do miasta wchodzi, i tak:

Rumu, araku, esencji pomazowej, rosolisów, likierów, spirytusów i okowitej (wszystko to porachowane na 20 ^o Beaum.) przywieziono do Lwowa na zużycie przeszło 210,000	} 230,000 garn.
Wódki przywieziono do Lwowa do 70,000	
Wina przywieziono do Lwowa wiader austr. 6150	
Miodu przywieziono do Lwowa przeszło 1800	} 90,800 garn.
Miodu wysycono we Lwowie do 89,000	
Piwa wprowadzono do Lwowa przeszło 7200	} 33,200 becz.
Piwa nawarżono we Lwowie do 26,000	
Octu przywieziono do Lwowa do 40,000 garncy	
Wolów i krów zabito we Lwowie 19,459 sztuk	
Giełat 13,704	

Skopów i owiec	6147 sztuk
Jagniąt i prosiąt	1151 »
Świń	16,208 »
Mięsa różnego, jakoto: świeżego, solonego, wędzonego, salami i t. d. przywieziono z za rogatek	przeszło 2300 cetnar.
Indyków, gęsi, kaczek, kapłonów do	88,600 sztuk
Kur i gołębi do	226,500 »
Dzików	22 »
Warchlaków i sarn do	300 »
Zajęcy przeszło	3900 »
Mięsa z dziczyzny	41 cetnar.
Bażantów, głuszców, cietrzewiów do	900 sztuk
Kuropatw, jarząbków, kaczek dzikich, gołębi dzikich i sromek do	2700 »
Dubeltów, bekasów, kurek wodnych przeszło	1200 »
Drozdów, kwiczołów, przepiórek i innego ptactwa	przeszło 9600 »
Ryba różnego gatunku świeżych, marynowanych i t. d. przeszło	4100 cetnar.
Ryżu przeszło	500 »
Chleba, mąki, krup wszelkiego gatunku, grochu i t. d. do	188,100 »
Chleba razowego do	20,600 »
Zboża w ziarnie na pieczywo, to jest: pszenicy, orkiszu, żyta, kukurudzy i t. p. do	68,400 »
Owsa w ziarnie do	80,000 korcy
Siana do	86,000 cetnar.
Słomy , przeszło	51,250 »
Jarzyn różnych tak głowiąstych jak strączkowych, warzywa i t. d. do	13,600 »
Ziemniaków	niewiadomo
Owoców świeżych do	19,400 cetnar.
— suszonych, smażonych	
powidel i t. p. przeszło	1900 »
Masła, smalcu, łoju surowego i topionego, świeżo łożowych przeszło	5600 »
Słoniny, sadła i smalcu wieprzowego przeszło	1350 »
Mydła zwyczajnego i pachnącego	134 »
Séra do	5240 »
Mleka	87,000 garncy
Jaj	115,500 kóp
Wosku, świeżo woskowych i innych wyrobów z wosku	158 cetnar.
Oleju lnianego, konopnego i rzepakowego, olejku migdałowego, mاکowego, orzechowego, oliwy do	2040 »
Drzewa twardego 34,680	} 49,106 sągów
» miękkiego 14,516	
Węgla z drzewa	25,829 cetnar.
Cegiel torfowych	788,700 sztuk

a w roku bieżącym 1841 magistrat lwowski wybrał z swoich kopalń zamarsztynowskich dotąd przeszło 2,000,000 cegieł torfowych.

Na zakończenie widzimy jeszcze potrzebę tej uwagi: że jeżeli w niektórych artykułach do Lwowa wprowadzanych i przez czas dłuższy łatwo przechować się dających, jakimi są np. wino, arak, wódka i w ogólności trunki spirytusowe, wosk, olej i t. d., że jeżeli mówię w tych artykułach w powyższym wykazie znaczniejszy przybytek lub ubytek w porównaniu z poprzedzającym rokiem spostrzegać się daje, nie idzie zatem koniecznie, aby i konsumpcja tych artykułów w tej samej mierze powiększać lub zmniejszać się miała; bo jak mniejsza na pozór ilość mogła być na potrzebę konsumpcji, zapasem z poprzedzającego roku dopełniona, tak też i z większej ilości, może równie część pewna do następnego roku być przechowana. Rzecz ta wynika wszakże wszędzie i zawsze z samej natury obrotu handlowego; bo kupiec stara się w podobne artykuły lepiej zaopatrzyć, gdy są tanie, lubo z drugiej strony i to prawda, że taniość ułatwia konsumpcję. Dla tego też, aby w takim razie lepiej się pomiarować, należałoby jeszcze przybrać w pomoc i ceny, jakie w tym lub w owym czasie były. Bądź co bądź, tylko średnie z kilku lat obliczenie, może pewniejszą w tym względzie dać miarę.

Nowy dowód, że przechowywanie zboża w ziemi, dobrze się udaje.

Jeszcze w roku 1836 w „Gazecie Lwowskiej” nrach 57 i 59 podaliśmy czytelnikom naszym opis wypróbowanego sposobu przechowywania zboża w ziarnie w murowanych lochach podziemnych, czyli w tak zwanych (z hiszpańskiego) *silonach*; przyczem zwróciliśmy i na to uwagę, że sposób ten jest dziesięć razy tańszy, niżli gdy się zboże w spichrzach przechowuje. — List z Würzburga (umieszczony w Gazecie Wiedeńskiej z dnia 25. września r. b.) stwierdzający nieocenioną użyteczność tego sposobu, daje nam powód odświeżenia w pamięci naszych czytelników tego niemalże wagi przedmiotu. Oto jest dosłowne brzmienie tego listu: „Z Würzburga d. 15. września 1841: Dziś otworzony został loch podziemny (*silo*), zrobiony w tutejszym wale miejskim, a to w obec komisji królewskiej i prezydenta rządu hrabi F u g g e r. Loch ten w roku 1833 napełniono 450 szefalami żyta,

si po raz pierwszy otwierano go w roku 1835, a po drugi raz w roku 1837. Dzisiejsze otwarczenie jest tedy trzecie. Żyto przez 8 lat w *silonie* leżące, znaleziono zupełnie suche, zdrowe i dobrze utrzymane.“

Obszerniejszy opis zakładania *silonów* znajdują czytelnicy w wspomnianych wyżej dwóch numerach „Gazety Lwowskiej”; — czyli zaś ów w Würzburgu, o którym tu mowa, był w tenże sam sposób zrobiony, nie jest nam wiadomo.

Smarowidło do butów wody nie przepuszczające.

(Wochenblatt für Land- und Hauswirthschaft.)

Bierze się 3 części tranu, 1 część sadła wieprzowego i 1/2 części żywokostu lekarskiego (*symphytum officinale*), którąto roślina wszędzie dziko rośnie. Tę ostatnią posieka się drobniutko, gotuje z wodą na gęstą papkę, i potem przecedza przez rzadkie płótno, aby części włókniste, jako niepotrzebne, oddzielić. Gdyby skóra, która się ma naciąrać, była bardzo twarda i sztywna, w takim razie trzeba wymienionej rośliny większą wziąć ilość.

Smarowidło złożone z tych trzech ingrediencyj, na masę z sobą wymieszanych, nadaje skórze miękkości, nadzwyczajnej trwałości, i sprawia, iż ona bynajmniej wody nie przepuszcza.

Użycie tego smarowidła jest następujące: na przód zwilża się buty wodą ciepłą, aby dobrze odmiękły, potem naciąra się je rzeczonem smarowidłem, a szczególniej podeszwy i dolne szwy; to zrobiwszy stawia się buty na słońcu, lub na piecu ogrzanym, tak jednak, aby powoli wysychały. To samo powtarza się dzień w dzień przez dwa tygodnie. Tak przyrządzoną skórę można czyścić zwyczajnym szwarcem, a przyjmie połysk.

Doniesienia o targu ołomunieckim nie otrzymaliśmy znowu pocztą ostatnią.

S p r o s t o w a n i e.

Wiadomość o pożarze w W. Księstwie Poznańskiem, umieszczoną w przeszłej „Gazecie“ naszej, w ten sposób sprostować należy, że takowy stał się w mieście Kargowej, nie w Kardze, jak mylnie położono.